

Sygn. akt II Ca 587/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SR Maciej Ejsmont (del)

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 65.000 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 21 maja 2013r., sygn. akt I C 45/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.800 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 587/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. M. kwotę 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 r. (pkt I) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie W. M.i E. M.mieli dwoje dzieci - córkę i syna R. M.. R. M.od 2000r., kiedy to poszedł do wojska, nie mieszkał z rodzicami, ale często do nich przyjeżdżał i wówczas pomagał im w pracach domowych i gospodarstwie. Pracował w firmie ochroniarskiej i mieszkał w O.. Nigdy nie sprawiał rodzicom problemów wychowawczych, był dobry, wesoły, uczynny i bardzo związany z matką. Dzwonił do domu kilka razy w tygodniu, był z rodzicami w ciągłym kontakcie. Przyjeżdżał do rodziców także na święta i spędzał z nimi urlopy. Mówił, że jak się dorobi, to wróci do rodzinnego domu, jest to bowiem duży dom i mogą w nim mieszkać trzy rodziny. W. M.liczyła na jego wsparcie i opiekę na starość, miała nadzieję, że z nimi zamieszka i będzie się nimi opiekował. Dnia 7 sierpnia 2005 r. R. M.jechał

z kolegami do pracy na festyn zapewnić tam ochronę. Jechał samochodem marki R. (...), którym kierował J. D.. W pewnym momencie kierujący R. wykonując manewr wyprzedzania w niedozwolonym miejscu, stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w boczny poślizg, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki M. i jadącym za nim samochodem marki O.. Na skutek tego wypadku, w wyniku odniesionych obrażeń ciała śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli między innymi R. M. i sprawca zdarzenia - kierujący samochodem marki R.. Postanowieniem z dnia 24 listopada 2005r., umorzono śledztwo w sprawie katastrofy w ruchu lądowym zaistniałej dnia 7 sierpnia 2005r. na trasie nr (...) D.- S., w której obrażeń ciała doznały cztery osoby, a śmierć na miejscu poniosło pięć osób, w tym R. M., to jest o przestępstwo z art. 173 § 3 k.k. wobec śmierci sprawcy.

Kierujący samochodem marki R. w chwili zajścia miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. w W..

Dnia 7 maja 2005r. powódka W. M. oglądała z mężem w telewizji program informacyjny T. i usłyszeli tam wiadomość o wypadku na trasie (...) D.- S.. Powódka miała wrażenie, że wśród ofiar, na prezentowanym zdjęciu rozpoznaje swojego syna. Zaczęła więc dzwonić do niego na telefon komórkowy prywatny i służbowy. Tego samego dnia do powódki i jej męża zadzwonił ich przyszy zięć i poinformował, że ich syn nie żyje. W. M., kiedy to usłyszała, zaczęła krzyczeć i płakać, odczuwała ból serca, koniecznym było wezwanie pogotowia ratunkowego. Wcześniej cierpiała na nadciśnienie i z tego powodu się leczyła, ale po wypadku jej stan się pogorszył. Chodziła co tydzień do lekarza, musiała brać leki na serce oraz uspokajające. Dostała silnej nerwicy, dusiła się. Korzystała z pomocy lekarzy rodzinnych i kardiologa. Po śmierci syna zdarzało się, że W. M. doznawała nagłego skoku ciśnienia i konieczna była wówczas natychmiastowa pomoc lekarska. Powódka wspólnie z mężem była u psychologa, była to jednorazowa wizyta, ponieważ psycholog nie proponował żadnej terapii. Powódka korzystała też z porad psychiatry, który przepisał jej leki. W. M. codziennie wspomina syna, ma jego portret. Bardzo często chodzi na cmentarz na jego grób. Czuje się osamotniona.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega w całości uwzględnieniu. Sąd uznał, że bezzasadny jest podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W myśl obowiązującego w dniu 7 sierpnia 2005 r. art. 442 § 2 k.c., jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, w myśl art. 2 tej ustawy, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442 (1) Kodeksu cywilnego.

Stosownie zaś do art. 442 (1) § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzony czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpił zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z § 2 tego artykułu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powódka dochodzi roszczenia wynikającego z naruszenia jej dóbr osobistych na skutek czynu niedozwolonego - wypadku z dnia 7 sierpnia 2005r. Wprawdzie Prokurator Prokuratury Rejonowej w O. postanowieniem z dnia 29 listopada 2005r. umorzył śledztwo w sprawie katastrofy w ruchu lądowym, ale podstawą umorzenia była śmierć sprawcy zdarzenia. W niniejszej sprawie nie zapadł wyrok w postępowaniu karnym, natomiast z postanowienia o umorzeniu śledztwa wynika, że do przedmiotowego wypadku doszło na skutek wyprzedzania w miejscu zabronionym i utraty panowania nad autem przez kierującego samochodem R. (...), który zginął w tym wypadku. A zatem stwierdzić należy, że to kierujący samochodem marki R. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując wypadek, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł on sam oraz między innymi pasażer tego auta, syn powódki, tym samym jego zachowanie wypełniło znamiona przestępstwa. Roszczenie powódki nie uległo więc przedawnieniu. Wobec faktu obowiązywania pomiędzy sprawcą wypadku a pozwanym umowy ubezpieczenia OC w czasie zaistnienia przedmiotowego wypadku, powódka może dochodzić zadośćuczynienia od ubezpieczyciela. Powódka dochodzi

zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., to jest z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. W dniu 3 sierpnia 2008r. zmieniony został przepis art. 446 k.c. przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Jednak w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach" rodzinnych. Na skutek wypadku drogowego zainicjowanego przez kierującego R. bezpośrednio poszkodowany został nie tylko syn powódki, ale także ona sama. Straciła ona w wyniku przedmiotowego wypadku osobę najbliższą, z którą była mocno związana emocjonalnie. Powódka po śmierci syna przeżyła szok, ból i cierpienie. Straciła ona osobę, na której zawsze mogła polegać, która była jej podporą i nadzieją na opiekę na starość. Nie jest koniecznym dla przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej, aby osoby, których takie nieszczęście dotknęło, wykazały skutek w postaci choroby psychicznej na przyszłość, więc fakt, iż powódka tylko raz korzystała z porady psychologa, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewątpliwie powódka bardzo przeżyła śmierć syna, która nastąpiła tak nagle i niespodziewanie. Normalne jest, że większość spodziewa się, że strata osoby bliskiej nastąpi w jego podeszłym wieku albo też w wyniku ciężkiej choroby. W każdym z tych przypadków najbliższa rodzina może przygotować się psychicznie na śmierć bliskiego, może się z nim pożegnać. W przypadku wypadku drogowego śmierć jest czymś nagłym, niespodziewanym, przekreśla plany nie tylko osoby zmarłej, ale także jego najbliższych. Podkreślić należy, że syn powódki w chwili śmierci był osobą młodą, dbającą, troszczącą się o swoich rodziców, utrzymującą z nimi stały, systematyczny kontakt, robiącą plany na przyszłość, zgodnie z którymi miał wrócić do domu rodzinnego. Powódka mogła więc liczyć na dalszą pomoc syna, jego wsparcie i opiekę w jesieni swojego życia. Na skutek wypadku z dnia 7 sierpnia 2005r. niewątpliwie naruszone zostały dobra osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej, prawa do życia w pełnej rodzinie, a więc roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę zasługuje na ochronę prawną na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Powódka domagała się zadośćuczynienia w wysokości 65.000 zł, która w ocenie Sądu Rejonowego było kwotą adekwatną do doznanej przez nią krzywdy. Śmierć syna spowodowała ból i cierpienie powódki, wpłynęła na jej życie, pogorszyła jej stan zdrowia. Zdaniem Sądu kwota ta rekompensuje doznane przez powódkę cierpienia po śmierci syna. W przypadku śmierci osoby najbliższej zadośćuczynienie pieniężne jest jedynie pewnym surogatem, nie da się bowiem przywrócić stanu poprzedniego. Nie da się także zmierzyć bólu i cierpienia najbliższych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła go w całości. Wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 819 k.c. w zw. z art. 442 (1) k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, wyrażające się w zastosowaniu przez Sąd I instancji art. 442 (1) § 2 k.c., określającego dwudziestoletni okres

przedawnienia, zamiast art. 442 (1) § 1 k.c. określającego trzyletni okres przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym;

- naruszenie art. 11 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie doszło do przestępstwa, podczas gdy w sprawie karnej nie zapadł prawomocny wyrok skazujący.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i nie zachodzi potrzeba ich powtarzania.

Obydwa zarzuty apelacyjne opierają się na założeniu, że brak podstaw do przyjęcia, że szkoda niemajątkowa (krzywda), o jakiej mowa wyżej wynikała z przestępstwa. Okolicznością mającą uzasadniać to stanowisko jest brak wyroku skazującego za przestępstwo popełnione w dniu 7 sierpnia 2005 r., którego następstwem była śmierć syna powódki. Przemawiać to ma za przyjęciem, że nie doszło do popełnienia przestępstwa.

Stanowisko apelującej uznać należy za jednoznacznie błędne i nieuzasadnione. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Nie oznacza to jednak, że skazanie przez Sąd Karny za przestępstwo stanowi konieczną przesłankę ustalenia przez Sąd Cywilny, że dopuszczono się przestępstwa. Przepis art. 442¹ k.c. przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, Sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2008 r. III CSK 193/08, Lex nr 487538). Ustalenie, że do wypadku doszło w wyniku przestępstwa, przy braku wyroku skazującego, następuje w oparciu o kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2001 r. II UKN 633/00, Lex nr 487538).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwala na przyjęcie, że śmierć syna powódki wynikała z przestępstwa. Powódka w toku postępowania konsekwentnie podnosiła, że zdarzenie z dnia 7 sierpnia 2005 r., w następstwie którego śmierć poniósł R. M. nosiło ustawowe przestępstwa. Strona pozwana w istocie temu nie zaprzeczyła, nie odniosła się do tego twierdzenia, a co za tym idzie nie wdała się w tym zakresie w spór. Uznać należało, że strona pozwana przyznała, wynikający ze stanowiska powódki, przebieg zdarzenia z dnia 7 sierpnia 2005 r. (art. 230 k.p.c.). Podnosiła tylko fakt braku wyroku skazującego. Tymczasem, stwierdzić należy stanowczo, czyn którego dopuścił się J. D. wypełniał ustawowe znamiona katastrofy w ruchu lądowym w rozumieniu art. 173 § 3 k.k. Przepis ten statuuje odpowiedzialność karną osoby, która sprowadza katastrofę w ruchu lądowym zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, jeżeli następstwem tego czynu jest śmierć człowieka.

„Katastrofa” jest definiowana w literaturze i orzecznictwie jako zdarzenie zakłócające w sposób nagły i groźny ruch lądowy, sprowadzające konkretne, rozległe i dotkliwe skutki obejmujące większą liczbę ludzi lub mienie w znacznych rozmiarach oraz niosące ze sobą zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego (wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe; uchwała SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33; Stefański, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 134-139; Wagner, *Przestępstwa...*, s. 8; Kochanowski, *Przestępstwo sprowadzenia...*, s. 49; Górniok (w:) *Górniok i in.*, t. 2, s. 154-155; Buchała (w:) *Zoll*, 1999, s. 370 i n.). W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że do przyjęcia katastrofy w ruchu lądowym prawo wymaga obok nastąpienia poważnej szkody także zagrożenia mającego cechy powszechności, o rozmiarach i zasięgu niedających się ex ante ściśle przewidzieć (wyrok SN z dnia 20 sierpnia 1973 r. III KR 172/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 10). Pojęcie „wielu osób” nie jest w literaturze i orzecznictwie rozumiane jednolicie. Podaje się tu następujące liczby - co najmniej sześć (Buchała, *Niektóre...*, s. 9), "więcej niż kilka pojedynczych osób, ale mniej niż kilkanaście" (Marek, *Komentarz*, s. 358). Jak już wskazano, strona pozwana nie kwestionowała, podnoszonej przez powódkę okoliczności, że przyczyną śmierci powoda było podjęcie przez J. D., kierującego samochodem, którego pasażerem był syn powódki, manewru wyprzedzania w niedozwolonym miejscu i utrata panowania nad pojazdem. To w konsekwencji doprowadziło do wpadnięcia pojazdu

boczny poślizg, zjechania na przeciwny pas ruchu i zderzenia się z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki M.i jadącym za nim samochodem marki O.. Podjęcie tego rodzaju manewru, w takim miejscu, wypełniało ustawowe znamiona analizowanego tu przestępstwa. Wskazuje na to choćby liczba osób, które straciły życie, bądź doznały uszczerbku na zdrowiu w następstwie analizowanego zdarzenia.

Jednocześnie przyjmując nawet, z daleko posuniętej ostrożności, że J. D. nie wypełnił swym zachowaniem ustawowych znamion przestępstwa z art. 173 § 3 k.k., to z całą pewnością uczynił to w zakresie występkę z art. 177 § 2 k.k. Przepis ten ustanawia odpowiedzialność karną osoby, która naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powoduje nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby.

Oba analizowane tu czyny bezprawne są przestępstwami, co powoduje, że spowodowane nimi szkody przedawniają się z upływem dwudziestu lat.

Przyjęcie zaproponowanej przez stronę powodową wykładni przepisu art. 442 (1) k.c. doprowadziłoby do oczywiście nieracjonalnych skutków, kiedy to śmierć sprawcy występkę, czy zbrodni (i związana z tym niemożność prowadzenia postępowania karnego) uniemożliwiłaby udowodnienie na gruncie procesu cywilnego, że doszło do popełnienia tychże czynów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt I.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzając na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy oparł się na § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).